

Przedpłata na „Gaz. Nar.” wynosi:

misiecznie	1 zł 50 ct.	2 zł
kwartalnie	4 zł 50 ct.	6 zł 72 50 ct.
połrocznie	9 zł.	12 zł 15 zł

Przepraszamy miejscowi składowcy przedpłaty bez pośrednio w administracji „Gaz. Nar.” (ul. Karola Ludwika 3) mają prawo zupewnić bezpłatnego wypożyczenia książek z czytelni H. Altenberga (dawnej F. H. Richtera).

Wszystkie przedpłaty mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny „SZCZUŁEK” za dopłatą: miesięczne 35 ct., kwartalnie 1 zł.

Dołączenia prywatne, jakoto o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, daleko nie rolegi, opis, oraz i żałob prywatnych, reklamy dla biurow, odczytów i koncertów, domienia o zgrabach lub o znalezionych przedmiotach i t.d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro
otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep)
otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Mus pokojowy.

Lwów, dnia 16 kwietnia.

Zbyt zarozumiałemu zapewne wydawa się wyraży przytoczonego przez nas wczoraj dyplomatycznego komunikatu *Paster Lloyd*, gdy powiada, że od trójprzymierza wychodzi mus pokojowy, który sprawia że w wypadki europejskie nie tak łatwo wtargnie się zgubny wypadek, któryby wszelkie wywrócił stosunki międzynarodowe. A przecie tak być może, jeżeli prawd, jaki się dzisiaj odbija w trójprzymierzu, będzie stałym — być zaś może nie ze względu na samą potęgę trzech, a właściwie dwóch mocarstw, ale z przyczyn daleko sięgających.

Mógł ongi Mikolaj i dyktować pokoj Europei; mógł nawet Rotszylid frankfurckim drwić sobie z mocarzy i mawiać: „Jak to może być wojna, kiedy ja nie dam pieniędzy?” Czaszy te n y niedalekie a jednak tak dawne, jak owe, gdy podróżowano pieszo a co najwyżej dyliżansami albo okrętami żaglowymi, zawisłymi od lada wiatru, jak komunikowano się listownie przez posłańców i pocztę zwyczajną. Zapowiadał filantropi, że z niesłychanym rozwojem i ułatwieniem komunikacji ludy i państwa się zbliżą, zbliżą się serca i duchy, jak się ciała zbliżyły — zawiedli się, przynajmniej na razie. Nastal owozem rozbrat niebawem, antonizmem tem silniejszy, im bardzijsię ściśnięli węzły komunikacyjne — ale też nastąpił zarazem ten zwrot, że państwa i ludy są dzisiaj od siebie nawzajem zależni jak nigdy dawniej.

Stosunki międzynarodowe tak się zmieniły, że najpotężniejsze państwo nie może nie dbać o sąsiadów, o tak zwany koncert europejski, choćby się on namacalnie nie wyrażał; żadne nie może iść swoją drogą, nieodkryte przez państwa inne, dla każdego nadzwyczajnie szkodliwym jest „solosobnienie”, nawet dla caratu, nawet dla Anglii. A dotyczy ten pewnik nietylko spraw zewnętrznych, dyplomatycznych. Nawet co do stosunków swoich wewnętrznych żadne państwo nie może iść samopas. W każdym pewne gałęzie administracji muszą się stosować do innych krajów; stosunki finansowe, ekonomiczne, kulturalne, wojskowe muszą brać w rachubę stan rzeczy w innych krajach, tak iż nawet wewnętrzne państw stosunki charakter międzynarodowy przybierają.

Mogła się jeszcze wojna francusko-pruska począć i skończyć z pominięciem innych mocarstw, których siły wojenne jeszcze nie były tyle, co pruskie, dostrójone do wymogów nowoczesnych. Ale już kiedy w parę lat później Bismarck myślał o nowej wojnie z Francją, już powiedział Aleksander II: „Ja nie chcę tego” — i Bismarck dał spokój. Wkrótce potem miała Rosja zwycięstwa swoje w Turcji oddać pod sąd Europy i zadowolić się temi zwycięstwami swoich owcami, jakie jej przyniosła zebrana w Berlinie Europa. Żadne państwo nie może dzisiaj postępować wedle swojej własnej woli, więc też żadne samopas wojny nietylko kończyć, ale nawet wyzyszczać nie może.

Najświeższy przykład mamy na sprawie egipskiej. Coś tam komu szkodzić mogło, że kilka tysięcy Egipcyan

i Anglików przekroczy południową granicę Egiptu i przespać się do Nubii? Cóż to mogło kogo obchodzić, że mówiono o wyprawie, której celem Sudan, chociaż Dongola jest częścią Nubii a Nubia do Sudanu nie należy? Co prawda Anglia biorąc na tę wyprawę zaliczkę z kasy długiegiptu, stojącej pod kontrolą mocarstw odrzucała wyprawie tej znajmiejędzy wyjątkową akcyę międzynarodową. Wszak Francją z pewnością wystąpiła nie dla pięknych oczu francuskich wierzycieli Egiptu. Dla Francji nie może być obojętnem posuwanie się Anglii pod firmę Egiptu ku Sudanowi, dokąd właśnie Francya od Senegambii przez Nigrycję dąży. Ale i dla reszty państw nie może być obojętnem, iżby się Anglia po nieskończony czas usadowiła nad kanałem Sueskim, główną dziś arterją komunikacyjną świata. Cztery mocarstwa, które wbrew protestom francusko-rosyjskiemu pozwoliły na danię zaliczki z kasy egipskiej, dały tem jedynie poznać, że się godzą na wyprawę doniosłą i że pory obecnej nie uważają za właściwą do traktowania ustąpienia Anglików z Egiptu jako rzeczy pilnej. Swoboda żeglugi na kanale Sueskim jest potrzebą uniwersalną, i broń jej będą mocarstwa wszystkie, nie tylko Francya i Rosya, ale i te, które wspomnianego protestu francusko-rosyjskiego nie uwzględniły.

To zmotanie każdego większego interesu politycznego, każdej większej akcyi z polityką międzynarodową odbija się i w sprawie transwalskiej. Pomimo wszelkich zaprzeczeń gabinet angielski dąży do aneksyi Transwalu, za cembly posłała też aneksya sąsiedniej, drugiej republiki boerskiej O-ranję. Zamierza nawet od Portugalii nabyć zatokę Delagoa, i tem Transwal oddać od morza. Ale i tu się okazało, że żadne państwo nie może działać na własną rękę, nieogladając się na nikogo, tylko na swoje własne interesy. Niemcy dąży Anglii namacalnie, choć tylko pośrednio i półrządowo, do przestępczo, aby nie doprowadzała w Afryce południowej do ostateczności, — i uczyniły to tesame Niemcy, które później poparły gabinet Salisburyego w kwestyi wyprawy do Dongoli.

Tak więc nie są zarozumiałą fanfaronadą przytoczone na czele wyrazy o „musie pokojowym”, jaki Niemcy i Austro-Węgry narzucają. Wyrazy te tylko dokumentują, że oba mocarstwa postanowiły działać w myśl tego miasu, i że się czują na siłach po temu. Komunikat wenecki, a raczej niemiecki, któryśmy także wczoraj podnieśli, wręcz wypowiada, że trójprzymierze umówiło się co do sprawy egipskiej i co do wszystkich innych spraw Środkiego morza. Komunikat *Paster Lloyd* sięga znacznie dalej, bo daje do zrozumienia, że także we wszystkich sprawach Europy, Azji i Afryki trójprzymierze działać będzie w imię musu pokojowego. A jeżeli w dalszym ciągu komunikatu jest wyraźny przykład do Francji, to każdy łatwo się domysli, że właściwie należy rozumieć Rosję.

W jeden kłębek międzynarodowy motają się interesa państw dyplomatyczne, a jeszcze bardziej zmotane są interesa ich ekonomiczne, — i to tak dalece, że najdziwniejszym musem po-

kojowym jest ta nędza bez granic, doszczętna ruina zarobkowa, ekonomiczna, finansowa, w jaką także zwycięskie państwa wtrąciła musi wojna, wedle wymogów dzisiejszych prowadzona. Jak mówi przysłowie, Pan Bóg postaral się, aby drzewa nie bodziły błękitu.

Ostatecznie jednak nie pomogą żadne strażnice pokoju, żadne musy pokojowe. Zachłanność i pycha rasowa, plemienna, coraz bardziej rozmagająca się, jak dawniej zagony arabskie i tureckie, w dobie techniki, której przeznaczeniem zspokoić serca i duchy narodów — ta zachłanność i pycha rasowa, plemienna, przeciw której jako naturalny kontrast powstaje widmo socjalizmu i anarchizmu bezplemiennego, a zachłanniej i bezwzględniejszej od wszelkich chaliłów, sultanów, carów i kanclerzy prze własne kuzłamanie pokoju, który tylko dlatego pokojem się zowie, że nie płynie krew od kul i bagnatów.

Listy z Rosyi.

VI.

(Zmiana stosunków agrarnych po zniesieniu poddaństwa. — Stworzenie instytucji kredytu hipotecznego. — Nadwyżka kredytu hipotecznego. — Zyski banków hipotecznych. — Nadmierny wzrost cen ziemi. — Agrarny kryzys. — Fałszywe zapatrywania się zachodni Europy na stosunki rosyjskie. — Ilość zwierząt domowych.)

Zniesienie poddaństwa w roku 1861 zmieniło zupełnie warunki produkcyjne, a upadek w roku 1863 i 1864 przy braku dróg komunikacyjnych, zachwiał ówczesnym ustrojem rolniczym. Bankrutstwo ogólne było nieuchronnem. Królestwo Polskie posiadało wówczas doskonałą organizację kredytu ziemianiskiego, w Towarzystwie kredytowym, oraz skuteczną pomoc w Banku polskim, który ułatwiał kredyt. W Rosyi tego wszystkiego nie było; lichwa się rozrosła do ostatecznych granic, a nareszcie zaczęły powstawać banki hipoteczne akcyjne, których obecnie jest dziesięć. Każdy bank ma naznaczoney sobie określony dział, ażeby jednak monopol jego usunąć, sąsiedni jeden bank ma prawo z nim w jego okręgu konkurować, a konkurencja doprowadziła do tego, że skutkiem podniesienia szacunku ziemi, nastąpiło nadmierne obciążenie ziemianstwa, o czem już przedtem wspominałem. Dla całej Rosyi atoli jeszcze wystąpił z konkurencją Bank szlachecki, uposażony kolosalnym funduszem skarbowym. Bank ten wydaje tylko pożyczki szlachcie, a w zabranych prowincjach ma ułatwić przejście ziemi z rąk polskich do rosyjskich, z czego różni aferzyści nie omisszkają korzystać na najobszerniejszą skalę. Przy znacznem przepięciu urzędunków rosyjskich dzieją się w szacunku majątku kolosalne nadwyżki, skutkiem czego wiele bardzo wiele majątków obciążonych są po nad cenę bieżącą. W splatach rat Bank ten jest bardzo liberalnym, do tego stopnia, że zaległości z rat przewyższają obecnie sumę długu na majątkach. Seisla wzięwszy, bank ten jest właściwie już zbankrutowanym i gdyby był akcyjnem przedsiębiorstwem, krach byłby nie uniknionym.

Dochoody banków akcyjnych są wspaniałe, akcyę ich stoją bardzo wysoko. Za rok 1894 wypłaciły te banki średnio 17.7 proc. dywidendy swoim akcyonaryuszom. Najwyższe dywidendy dały Bank Taurycko-Bessarabski 24.4 proc., operujący także w Gubernii Podolskiej, dalej Poltawski, operujący w gub. Kijowskiej i Wołyńskiej, dał 21.5 proc., Kijowski 31 proc. itd. Najmniejszą dywidendą cieszył się bank Jarosławsko-Kostromski bo dał tylko mizernych 7.5 proc. Dywidendy w r. 1894 wynosiły 7,500,000 rubli obciążające niepotrzebnie rolnictwo, i kosztu produkcji, a rząd nie może się zdecydować na wprowadzenie Kredytowego Towarzystwa na wzór Król. Polskiego. Przeszkadzają temu akcyonaryusze wysoko położeni a zarazem brak hipoteki prawnej, która dopiero teraz ma być wprowadzona. Wprowadzenie hipoteki spotyka się z oporem pewnych sfer, które obawiają się ujawnienia swego kolosalnego zadłużenia i utraty reszki kredytu.

Ułatwiony kredyt umożliwił prowadzenie gospodarstwa, a ustawiczny wzrost cen zboża przyczynił się do gwałtownego rozszerzenia kultury. Stępy zaczęły znikać, wszystko brano pod plug; ceny ziemi oraz ceny dzierżaw rosły z każdym rokiem. W roku 1870 płacono na Ukrainie jeszcze po 1/2, do 2 rubli za morg ziemi, a w r. 1890 dzierżawa ziemi doszła tam do 8 rubli za morg a miejscami nawet i wyżej. Ceny na zboże zaczęły spadać, i rok 1889 nie miał wyższych cen na pszenicę w Londynie, jak jest obecnie, ale niski kurs rubla (za 100 rubli w r. 1887 średnio kurs 161 marek, w r. 1888 marek 191.16, w roku 1889 marek 214.76) podtrzymywał cenę wewnątrz kraju i przyczynił się do niepomniejszenia i nienaturylnego wzrostu cen ziemi i renty dzierżawnej, a kiedy nastąpił zupełny upadek cen zboża w r. 1893 i w r. 1894, przy równoczesnym podniesieniu się kursu rubla (w 1890 przy średnim kursie 233.46), a nareszcie przy ustaleniu się takowego na średnim poziomie około 220 marek za 100 rubli, krach ogólny zadłużonego ziemianstwa operującego zwykłe bardzo słabym kapitałem obrotowym był nieuniknionym, a kryzys agrarny chyba nigdzie nie była tak ostrą jak w Rosyi, i co zaznaczył niemiecki minister rolnictwa w swej programowej mowie wyraziwszy się: „Podczas gdy w Rosyi 65 proc. majątków nie było w stanie zadosty uczynić swym obowiązkom o obu Banków hipotecznych, to ilość tych w Niemczech waha się między 2 do 6 proc.”

Kryzys agrarny dlatego tak ostro wystąpił w Rosyi, że rolnictwo nie miało najmniejszych interesów prócz w zbożu, a gdy to zawiodło, znalazło się w położeniu bez wyjścia. Gubernie i kraje, w których kultura jest wyższą i gdzie hodowla była jest rozwinięta, jak Królestwo Polskie, prowincje nadbałtyckie, pomimo niestosunkowego obniżenia cen zboża wywołanego dyferencyalnymi taryfami, ucierpiały najmniej, bo też i najmniej obciążonymi.

Mieszkańcy zachodniej Europy przyzwyczajony byli słyszeć o bydlę ukraińskim, o wółach podolskich, — kiedyś Ukraina i Podole były krajem mlekiem i miodem płynącym. Przyzwyczajono się słyszeć, że na niezmiernych stepach południowej Rosyi wypasają się

nieprzeliczone stada koni, była i owiec cienko wełnistych. Nawet niedawno, bo w roku ubiegłym jakiś agent wiedeński zwiadał Rosję i wywoził przekonanie, że Rosya może zaopatrzyć w nią całą Europę zachodnią. To są błędne i nieuzasadnione wyobrażenia mające podstawę w nieznajomości stosunków rosyjskich. Zachodnia Europa lepiej jest obeznana ze stosunkami Ameryki, Indyi i wszelkich innych krajów niż ze stosunkami Rosyi, o której ma najprzesadniejsze wyobrażenia, i albo nie oenia takowych należyć, albo wcale nie o nich nie wie, albo je przecenia. Nawet o łapownictwie urzędnika rosyjskiego panuje najbłędniejsze pojęcie i w ogóle o stosunkach prawnych, które w ostatnich paru dziesiętniach lat radykalnej uległy zmianie. Lecz ad rem.

Rzeczy atoli się tak mają, że hodowla zwierząt domowych w Rosyi znajduje się w nadzwyczaj niekorzystnych warunkach ekonomicznych i prócz Król. Polskiego oraz nadbałtyckich prowincyi a także i W. Ks. Finlandzkiego podpada zupełnie. Złożyło się na to wiele przyczyn, nie tylko zamknięcie zachodniej granicy dla eksportu — i o czem niżej.

Obecnie Rosya liczy według statystyki z r. 1889 (wraz z Kr. Polskiem) w okrągłych cyfrach.

koni	20,868,000
bydła rogat.	27,921,000
owiec	46,221,000
świń	11,500,000

Przypuszczaliby należało, że ilość ta prawdopodobnie do tego czasu wzrosnąć mogła, lecz nieomylnie się, jeżeli wyrwimy się ze zdaniem, że wobec zupełnego nieurodzaju w 1891 i 1892 cyfra ta zmalała i obecny stan zaledwie mógł dorównać się stanowi 1888 r.

Cyfrę tę bezwzględnie nie jednak nie mówią, dopiero przemową wyraźnie, jeżeli je porównamy z cyframi innych krajów — zredukowawszy takowe w stosunku do załudnienia.

Utrzymuje się na 100 mieszkańców:

	koni	bydła	owiec	świń
a) w Rosyi	19.68	24.88	44.46	10.00
b) w Król. Polskiem	13.06	35.80	42.72	17.00
c) w Stanach Zjednocz.	32.80	58.14	75.30	73.00
d) w Galicyi	11.25	36.80	10.02	12.45
e) w Anglii	9.00	20.50	83.60	11.70

a gdybyśmy stan bydła obliczyli na wielkość bydła rosyjskiego, to stosunek byłby jeszcze niekorzystniejszy. Niekorzystnym byłby również, gdyby porównanie zrobić co do obszaru ziemi.

Te cyfry już nam dają wyłomnienie kolosalnego eksportu amery-

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przyjmują: we Lwowie: Administracya *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika 1.3; w Paryżu: C. Adam Ciberowski 88 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelt Gruberstraße 12 — M. Duker Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, L. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner w Frankfurtu: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Danbe & Comp.; w Warszawie: Reichman & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe za jedno szpaltoy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadawane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publicystyczne za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30 t.

KORESPONDENCYE.

Ateny d. 10 kwietnia.

(Igrzyska olimpijskie).

Nie wielu tylko ciekawych zwabiły zapasy szermierskie na florete, naznaczone na rane trzeciego dnia świat wielkanocnych, a drugiego igrzysk. Rozegrały się one w rotundzie pałacu wystawowego, gdzie strasliwie panują przeciocy. Chociaż mała była liczba gości, to jednak zajęcie się zapasami było tak wielkie, że mogło starczyć na cały tłum widzów. Uczestnikami byli tylko Grecy i Francuzi. Po zacieklej oporze Greków wyszedł wreszcie zwycięzca Grawlot z Paryża, ale za to w zapasach o palme mistrzostwa uległ profesor Perrone z Paryża profesorowi Pirgosowi. Wzruszającą była to chwila, gdy stary ojciec zwycięzcy, nanczyoel gimnastyki i szermierki, osiadł od wielu lat w Atenach, rzucił się ze łzami radości w oczach na szyję syna.

Po południu nastąpiła dalsza część igrzysk w Stadionie. Bieg 110-metrowy z przeszkodami rozegrano w dwóch oddziałach: w pierwszym zwyciężył G. T. S. Golding z Anglii w 1840 sekund, w drugim F. Reszel z Francji i W. W. Ciojt z Ameryki. Wszystkie czterej pójda w piątek do Aten w zapasy o definitywne wawrzyny. Warto zaznaczyć, że przewrocone baryery podczas skoku nie wpływa nie na zdanie sędziów o zapasniku — zwycięzcy przewrócili mniej więcej wszystkie przeszkody, a tor wyglądał jak pole bitwy.

W skoku długim zwyciężył E. H. Klark z Ameryki 6.35 metra, drugim był R. Garrett młodszy, także z Ameryki. W biegu na 400 metrów, w którym brali udział sami tylko zwycięzcy z dnia pierwszego, jak było do przewidzenia, pierwszy do mety dobiegł J. E. Berk z Ameryki w 54.20 sekund, drugim był G. H. B. Dżemz także z Ameryki. W rzucaniu kulą zwycięzcy waloczyli z sobą R. Garrett młodszy zwycięzca w długim skoku i Grek M. Guskos. Pierwszy rzucił ostatecznie kulę na 11.22 metra, drugi zaś pozostał w tyle o 9 centymetrów. Nader interesującym było dźwiganie ciężarów. B. Jensen, Duńczyk, podniósł obu rękoma 111.5 kilogramów i wyszedł zwycięzcą, a jego jedyny, godzien uwagi konkurent L. Elliot, Anglik, wspaniale zbudowany i nader sympatyczny człowiek, zdobył wawrzyny w dźwiganu jedną ręką, podniósłszy z największą elegancją 71 kilogramów. Zakochanie stanowią bieg na 1.500 metrów, w którym zwyciężył E. X. Flek z Australii w 4 minutach 33.2 sekund, dobrym drugim był A. Blek z Ameryki.

Wieczorem wspaniale iluminowano Akropolis.

Sroda — trzeci dzień igrzysk. Rano rozpoczęło się strzelanie o nagrodę, które trwać będzie przez dni następne, popołudnie zaś zajął wielki

Ze świeżych wydawnictw.

Ks. Dr. Stefan Pawliki.

Żywo i dzieła Ernesta Renana.

Kiedy w początkach października 1892 r. rozszala się po świecie wiadomość o śmierci tego, który jak drugi Julian Apostata wystąpił do walki z tym Chrystusem i wiarą, zwyciężającymi zawsze i pewnie ku zawstydzeniu swych nieprzyjaciół — posypały się po pismach różnych artykuły pochwalne, podnoszące talent i zasługi (?) niedoszłego kapłana a skończoność zaprzeczając. Ze nasze *Athenum* znalazło za stosowne spalić ku czci jego dużo kadzidła, to nas nie dziwiło, kto znał dawny i dzisiejszy kierunek pisma, że tego rodzaju roboty podjął się pan J. Kotarbiński w *Kuryerze Warszawskim*, to już dziwniejszym było, o ile te prace mocno była niedokładna, najczynniesze elukubracje nazywała ciekawymi dramatami filozoficznymi. Z czem się wyrwał dwóch akademik lwowskich, o tem i wspominać nie warto, bo dziś może oni sami wytrzeźwili z tych nierozumnialych uniesień młodoci. To co czyniła u nas prasa niewierząca, było tylko echem tych hymnów pochwalnych, jakimi sypały hojnie tej samej barwy francuskie i

niemieckie pisma. A cóż zdrowa i poważna nauka, co ludzie myślący wyrekli o Renanie?

Na to odpowiada nam obecna książka spora i ciekawa ks. Pawlickiego, w której autor zebrał wiele z prac swoich, poświęconych rozbiorem pism Renana dawniej wychodzącym, a do czego dolać cellem uzupełnienia o braku szczegółów życia i charakterystyki tej ciekawej osobistości. Tym sposobem złożyło się dzieło — jedyne o ile wiemy — w naszej literaturze, dające o ile można tylko dziś już to uczynić, dokładną biografię i krytyczną ocenę literackich zasług Renana. Skoro jednak działalność pisarska autora „Życia Jezusa” zbyt była obszer-na i rozstrzeloną na różne przedmioty, bo w pismach swych dotykał teologii i filozofii, archeologii i humanizmu, języków orientalnych i historii — niepodobna było tego wszystkiego uwzględnić w książce, której ramy zakreślone były pewnymi granicami. Dlatego ks. Pawlicki w wstępie wyznaje, że rozbiór swój ogranicza do nauk, które Renan sam najchętniej uprawiał: do teologii i filozofii, oraz do historii biblijnej i kościelnej. Taki wytknawszy sobie plan dzieła, w 27 rozdziałach rozciąga przed nami kolejno obraz tego żywota burzliwego od wspomnień dzieciństwa i seminarium w *Treguier* aż do smutnego skoku i tego, co po nim pozostało, tak zw. renaizmu.

Ks. Pawlicki w literaturze naszej nie od dziś jest znanym, byśmy potrzebowali z okazji pojawienia się tej świeżej jego publikacyi dopiero podnosić zalety jego pióra. Znamy wszyscy jego erudyję i ogromne odczytanie w przedmiocie, który omawia, znany sposób jego pisanja jedyny — a przytem dziwnie swobodny, zajmujący, niepozabawiony humorem i wesołotem. Dowody jego są jasne i przekonujące. Słowem — jako pisarz — jest on autorem cenionym i popularnym w najlepszym tego słowa znaczeniu. Otóż wszystkie te cechy znamionują korzystnie studyum o Renanie i ułatwia mu przystęp do rąk czytelnika, który w niem znajdzie wiele zdrowej nauki i nieublaganej ale uzasadnionej prawdy krytycznej. Rozwiewa to studyum wiele z tego nimbu, jakim u nas świat wyższy zwykł był otaczać imię jednego z najniebezpieczniejszych propagatorów niewiary — bo jakkolwiek różni ludzie rozmaicie walczyli i wależa przeciw religii, to przecież broń Renana najszkodliwszą była, bo podstępna.

Tyle mielibyśmy do wypowiedzenia o ogólnem wrażeniu, jakie się z książki ks. Pawlickiego wynosi. Przechodząc do uwag szczegółowych, przyznajemy, iż choćbyśmy widzieli Renana cokolwiek wyrażając i dobitniej scharakterizowanego. Zdaje się nam, że w tej mierze autor był cokolwiek pobieżnym, rzucił tylko kilka rysów,

ale wykończył i we właściwym świetle postawił osoby Renana nie chciał. Nadto zdaje się nam, że uszło uwagi ks. Pawlickiego kilka drobnych szczegółów, które w wysokim stopniu są interesujące i wyłumaczyć mogą niejedno w tym tak sprzecznym charakterze. Tak np. *Etudes Religieuses* (z r. 1892 w zeszycie z listopada) podały do publicznej wiadomości kilka epizodów (opartych na współczesnych zapisach seminarium) z dziecinnych lat Renana i jego pobytu w kolegium w Treguier, z których jasno się pokazuje, że młody Ernest wcale takim aniołkiem pobożnym nie był, za jakiego sam się podaje w swych „*Souvenirs*”. Był to już obłudnik, nie mający szerych przekonań i nabożeństwa, obojętny dla wiary. Tymczasem ks. Pawlicki o tem życiu pisze: „W takiej atmosferze duchowej podraślał chłopiec pobożny i wierzący.” (Str. 9.)

Nie wiemy też, dlaczego tak stanowczo autor zaprzecza faktowi wynagrodzenia za napisanie dzieła o życiu Jezusa przez samego Rotschilda (str. 99), kiedy sam Aleksander Dumas to światu przypomniał po śmierci Renana a on za życia nigdy się z tem nie taił, że za to dzieło otrzymał okragłą sumkę miliona franków od paryskiego Rotschilda. „Dzisiaj nikt tego nie przypuszcza — twierdzi ks. Pawlicki — jakoby Renan miał być bojem wynagrodzonym za swe bluźnierstwa” — ale dowodów nie podaje za-

dnych, przeto wobec wyznań samegoż Renana brzmi takie zdanie dość ciekawie i nierozumiale.

Pisząc z obowiązku o człowieku, który sławę swego imienia zdobywał ludzkie serca, nie, by w nich budować cokolwiek, lecz aby zachwiał wszelkie dogmata i przekonania, przyszedł autorowi roztrząsnąć to trudne zagadnienie, czemu przypisać należy tę wziętość, rozgłos i niezwykłą sławę, jaką długo cieszył się Renan. Odpowiedź trudna, ale to pewna, że wielkość mniemana jego nie leży wyłącznie w zaletach stylu tylko. Bo jakkolwiek mistrzem był niepospolitym formy i wlaściwym światem tydzieńnym, ozdobnym stylem, obfitym w poetyczne obrazy — to przecież nie był on takim we Francji jedyńnym, ba nawet wśród tej plejady sławnych stylistów, jakich dużo liczy najnowsza epoka francuskiej literatury, nietylko, że nie stanął od nich wyżej, ale nawet trudnoby się ostał jako *primus inter pares*.

Nie zasługuje też Renan na głośne imię swoją nauką, bo i tej we właściwym znaczeniu nie posiadał tyle, by przymocować swą sławę takich głośnych archeologów i krytyków historycznych, których prace wzbogaciły wiedzę i muzea. Owszem źródła historyczne sobie lekceważył, pisząc więcej pięknie i o zadobnie, jak rzetelnie i zgodnie z prawdą. Wszak wiadomo, że w „*Historii ludu Izraelskiego*” zdradził wielką nie-

znajomość dziejów i nawet wprost zmyślał, ufny w swój dar intuicyi. — Wiedzę nauki, która by uczonym zajmowała, u Renana nie można znaleźć.

Nie jest też wielkim — jako filozof czy polityk, bo jako filozof obrabiał tylko i przeżuwał kursujące idee i poglądy, nowych pryncypów nie wnosząc żadnych, a jako polityk ani stałego nie miał programu, ani praktycznych poglądów, ani jakichś zasad i wogóle na wypadki polityczne najmniejszego nie wywarł wpływu.

Ze nie był chyba wielkim poetą, to też pewna, bo te osławione „filozoficzne dramata” wcale mu do tego prawa nie dają. Pozostaje więc pytanie, czemu przypisać tę niesłychaną poczytność, rozgłos i wpływ Renana na współczesne mu pokolenie. Ks. Pawlicki chce tę mniemaną wielkość odnaleźć po trosze w jego erudyty, po trosze w stylu (str. 466).

O właściwej i najprawdźwiejszej przyczynie mówić za mało, a zdaje się nam, że ona jest najodpowiedniejszą i tłumaczy zupełnie wziętość autora tak „*Początków chrześcijaństwa*”, jak i „*Życia Jezusa*”. Leży ona w duchu i krwi epoki, w której Renanowi przypadło pisać. O wszystkich wątpliwościach kwestyonować dogmata najświętsze, niczego nie dowodzić, ale zbywać żartami, w miejsce powagi wbiwać wprowadzić naukę czysto ludzką — to znamie czasu, w którym

**) Zobacz artykuł p. de Vogüe w *Revue des Deux Mondes* z d. 15 list. 1892.

oficerów i żołnierzy 7 pułku. Z najwyższym uznaniem wyrażał się cesarz o tych popisach, poczem około godz. 3 żegnany grzmiącymi okrzykami „Elija!” i dźwiękami hymnu niemieckiego opuścił koszarę.

Komendant 7 pułku huzarów pułkownik Ströhr otrzymał order „Czerwonego Orła” 2-jej klasy z brylantami, a młodsze dowódcy otrzymały wiele oficerów i podoficerów.

Z koszar udał się cesarz do kościoła OO. Kapucynów i złożył wspaniały wieniec na trumnie s. p. arcybiskupa Rudolfa.

Cesarz niemiecki odjechał wczoraj o 8 wieczorem koleją zachodnią do Karlsruhe. Cesarz Franciszek Józef odprowadził go na dworzec. Obaj monarchowie pożegnali się serdecznie i po dwakroć się ucałowali.

Kanceler niemiecki książę Hohenlohe z żoną odjechał dziś rano z powrotem do Berlina.

Bezpieczeństwo ogniowe. Wczoraj wybuchły we Lwowie ognie kominowe w następującym porządku: O 8 rano przy ul. Półwiejskiej 1. 3 w koszarach wojskowych, o 12 w południe przy ul. św. Mikołaja 1. 16, — o 1 przy ul. Długosza 1. 3, — o 2 na pl. Maryackim w Hotelu Europejskim. Wszystkie te ognie wybuchły w rejonie majstra kominarskiego Wiktora Blicharskiego. Prócz tego o godzinie 11 wyruszył cały tren straży w ul. Pańską 1. 18 gdzie stróż domu zapalił sterkę śmiecia i bądał w ogrodzie, by oszczędzić sobie trudu uprzątnięcia.

Wybór burmistrza w Stanisławowie. (Kor. Gaz. Nar.) Na 14. b. m. wieczorem zwołano Radę miejską do wyboru burmistrza. Żydzi dążyli do wyboru żyda, jawili się w komplecie, z 19 bowiem bracko dwóch radnych, z których jeden jest chory, a drugi wyjechał do Pestu. Inteligencja stanisławowska postanowiła zdekompletować posiedzenie; jakoż w istocie nie jawiło się 12 radnych, a tylko pięciu zdołało się na odzwagę dopomagać żydom, a mianowicie: Górecki, prof. szkoły realnej, Piskorz, kupiec z 1. kół, nadto Fiedler, stolarz, aspirant na wiceburmistrza, Kwasiński, szewc i Zajacek, handlarz wiewiarni. Dla braku kompletu wybór nie przyszedł jednak do skutku, mimo pomocy żydów chrześcijan. Rzecz bardzo smutna, bolesna, ale niestety prawdziwa, że chrześcijanie sami dobrowolnie idą w służbę żydowską. Prorok żydowski Dr. E. Fischer chorągiew pod hasłem: „Burmistrz musi być żyd”. Więzykość małą żydzi w radzie, oby się tylko nasi dobrze myśleć nie zachwiali. Jeżeli żydzi wzięli chęć rządzą miastem, niechże siebie sami wybierają, a o roku przy nowych wyborach dodamy im z 1 kół jeszcze 12 żydów, niech już będzie kompletna Palestyna! Zwolna przechodzą wszystkie miasta galicyjskie pod berło żydowskie dzięki temu, że referat sejmowy projektu nowej ordynacji wyborczej, mającej wzmożnić II. koło przydzieleniem inteligencji, trzyma referat w zamknięciu przez dwa lata.

Agenci emigracyjni. Z Tok otrzymujemy następujące listy: W ostatnich czasach wielu tutejszych gospodarzy wiejskich, którzy jak taki wpływ i stosunki mają, dożado od zagranicznych agentów emigracyjnych bardzo sprytnie do chłopa przemawiają, wzywając do przyjęcia podagatry emigracyjnej. Sam list napisany jest poprawną polszczyzną, ale dodane do niego opisy szczęścia za oceanem, zachwalające dobrobyt, jaki każdego emigranta w tym kraju obiecany czeka, pisane są z czeska po polsku. Agenci ci zagraniczni obiegają swoim podagatorem za dostawę emigrantów po 5 zł. od głowy za dorosłych, za młodzieńców po 2 zł. 50 ct. i żądają po 10 zł. za datku na kartę okretową. Dla chłopa, jeżeli tylko nie ucieknie, jest to wielka pokusa daremnie 5 zł. zarobić. Niektórzy przychodzili się radzić, co z tem zrobić, ponieważ ich i przypomniał obowiązki dla wiary i ojczyzny, skutkiem czego oni ze wzgardą odrzucili pokusy agentów emigracyjnych. Ale czy wszyscy zbłądzeni będą szukać dobrej rady? X. A. Olszt.

Arceybiskup ks. Stabilewski wyjechał dnia 10 bm. z Rzymu z powrotem do Poznania. Przed odjazdem był na pożegnaniu przy arcybiskupie ks. Stabilewski najpierw przedstawili, a ranoż przypomniał Ojcu św. prof. O. Pawlińskiego z Krakowa, któremu w dłuższej rozmowie polecił Ojciec św. wpływ na młodzież dzisiejszą przez filozofię prawdziwie chrześcijańską. Następnie zbliżył się prof. Wicherkiewicz, dziękując Ojcu św. za odznaczenie. Ojciec św. wzięwszy w rękę krzyż komandorski z piersi profesora, rączył najtęskawiej odpowiedzieć, że cieszy się, gdy mażki wiernych synów Kościoła nagradzać. Z kolei przybliżył się ks. kapłan arcybiskupa Stanisławskiego, dla którego na pożegnanie poprosił ks. arceybiskup w nagrodę za przywiązanie jego i wierną służbę o błogosławieństwo.

Miedzy młodzieżą przedstawiono Ojcu św. był hr. Ludwik Badeni, syn ministra-przydenta, hr. Stanisław Badeni, syn marszałka, hr. Szeptycki, hr. Sobanski, pp. Klobasa z Galicyi, Alfred Chłapowski z Bonikowa i Henryk Skirmunt. Ojciec św. dla każdego z nich znalazł przychylne słowo ojcowskie, a ranoż wyszczególnił hr. Ludwika Badeniego, syna ministra, do którego wyraził się o Ojcu z wielkim uznaniem i przypomniał sobie, że widział go przed 3 laty jako namiestnika. Wyraził także Ojciec św. nadzieję, że taki mąż, jak hr. Badeni, będzie umiał w duchu chrześcijańskim coraz bardziej wykształcać młodzieży przeprowadzić.

Zagłodzony. W aresztach policyjnych w Saarburgu — jak donoszą telegramy sztrasburskie — umarł głodową śmiercią jakiś młynkarz, zamknięty w nich przed tygodniem za opilstwo. Policjant, który go w celi umieścił, zapomniał zupełnie o więźniu. Wczoraj znalazł go martwym, a orzeczenie lekarskie stwierdza, iż śmierć nastąpiła z głodu. Policjanta uwięziono.

Kongres dla ochrony własności literackiej i artystycznej otwarto dnia 15 bm. w Paryżu.

Proces przeciw C. athie. W Rotterdamie 15 bm. zapadł wyrok w procesie północno-niemieckiego Lloyd przeciw właścicielowi parowca „Crathie”, który jak wiadomo na otwartym morzu wjechał na parowiec Lloyd „Elbe”, przebił go i spowodował jego zatonięcie. Właściciele „Crathie” skazani zostali na zapłacenie Lloydowi odszkodowania w sumie 565 500 zł., tudzież 6 proc. odsetek od tej sumy od dnia 2 marca 1895 r.

Opodatkowanie chorych. Rząd hiszpański powiększył dochody skarbu nowym podatkiem od — recept. Każdy lekarz b. dzie odz. obowiązuje zapisywać recepty tylko na osteplowanym formularzu, a apteki będą wydawać lekarstwa tylko za osteplowanym receptami. Władza skarbową będzie posiadała w każdej chwili prawo kontroli aptek. Wysokość stempla wynosi 10 centimów.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: Z powodu licznych zaprażeń co do rzekomego mego udziału w radzie nadzorczej: „Instytutu kredytowego dla przedsiębiorstw komunikacyjnych i robót publicznych w Wiedniu” (k. k. priv. Credit-Institut für Verkehrsunternehmen und öffentliche Arbeiten), czuję się zniewolonym do oświadczenia, że wprawdzie na zebraniu konstytuującym zostałem wybranym członkiem rady nadzorczej, ze względu jednak na moje obowiązki publiczne, odmówiłem udziału w zarządzie tej, zresztą potrzebnej i użytecznej instytucji. Władysław Struszkiewicz, radca rządu i poseł do Rady państwa.

Głosy publiczności. (Rubryka płatna po 50 ct. za wiersz drukiem)

Towarzystwo powroźnicze w Radowie poleca wszelkie wyroby powroźnicze i sieciarskie. Cenniki na żądanie gratis i franco.

Kolo polskie (Telegr. „Gaz. Nar.”)

Wiedeń 16. kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego, p. Piniński jako przewodniczący komisji prawniczej przedstawiał trudności stojące na przeszkodzie postawieniu sprawy utworzenia fideikomisu Czarotyskiej na porządku dziennym obrad Izby posłów. Podaż spraw podobnych opozycja wyrażała niezmiennie długie mowy, a tymczasem czasu było mało do załatwienia tylu i tak ważnych spraw, chociaż posiedzenia Izby oddzielnie się odbywały.

Następnie wzięło Kolo pod debatę przedłożenie o regulacji pensji wódr i sierot po urzędnikach państwowych. P. Piętał zalecał przyjęcie tego przedłożenia bez żadnych zmian i wykazywał, że wnioski Mengera zmieniające niektóre postanowienia, dotyczą

czące pensji wódr po ministrach, nie mają żadnego znaczenia i nie obciążają wcale budżetu. Domagał się jednak dr. Piętał, aby w ustawie znalazły miejsce wyraźne postanowienia o pensjach wdówich po dyrektorach szkół średnich.

Kolo po dłuższej dyskusji przyjęło wniosek Piętała.

Ks. Chotkowski i p. Zaleski popierali rezolucję postawioną przez Barwińskiego co do pensji wódr po proboszczach ruskich a Kolo postanowiło za tą rezolucją głosować w Izbie.

W końcu przystąpiono do poufnej dyskusji nad reformą wyborczą, wśród której kilku posłów znowu podnosiło żądanie, aby sejm wysłał delegatów do Rady państwa.

Rada państwa. (Telegr. „Gaz. Nar.”)

Wiedeń 16. kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów po załatwieniu oalego szereg petycji przystąpiono do dyskusji nad przedłożeniem o regulacji pensji wódr po urzędnikach.

P. Piętał w gorących słowach przemawiał za przyjęciem tego przedłożenia, które spełni słuszną i od dawna podnoszoną życzenia urzędników. Mowa żalująca, że ustawa ta nie ma mocy wstecz obowiązującej, co niestety niezmierzonym jest z powodów finansowych. Dalej wykazywał Piętał cyfrowo, o ile poprawi się położenie wódr i w końcu ostro zwrócił się przeciw tym, którzy nie chcą dopuścić podwyższenia pensji wdówich i sieroch.

P. Barwiński przemawiał również za przyjęciem tego przedłożenia i wniosł rezolucję o zaopatrzenie wódr po gr. kat. parochach.

Również p. Hauck przemawiał za przedłożeniem a domagał się jedynie zmniejszenia pensji wódr po ministrach. Wreszcie po przemówieniu referenta Beera postanowiła Izba przejść do dyskusji szczegółowej.

TELEGRAMY.

Wiedeń 16. kwietnia. Wiener Zig. ogłasza nadanie dyktorowi policyi we Lwowie panu Krzaczkowskiemu orderu Leopolda.

Wiedeń 16. kwietnia. W kołach parlamentarnych głoszą, że renuntium węgierskiej deputacji kwotowej domaga się zachowania dotychczasowego stosunku kwot.

Wiedeń 16. kwietnia. Kanceler niemiecki Hohenlohe otrzymał od cesarza Franciszka Józefa order złotego runa, natomiast cesarz Wilhelm udzielił ministrowi Goltchowskiemu order czarnego orla. Odznaczenie tych dwóch mężów tak wysokimi orderami żywo jest omawiane w politycznych kołach i wszyscy przyznają temu faktowi doniosłe znaczenie.

Budapeszt 16. kwietnia. Uwięziono b. radcę policyi Chudiego pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy przywłaszczonych i sfalszowania dokumentów. Sprawa ta wywołuje w całym mieście przykre wrażenie.

Berlin 16. kwietnia. Na omentarzach ewangelickim i żydowskim niewysłędnie dotąd sprawcy zbурzyli wiele pomników i zburzyli kilka grobów.

Wczoraj odbył się pogrzeb Söhndera, zabitego w pojedynku przez Kotzego. Pastor wygłosił nad grobem mowę, potępiającą pojedynki.

Berlin 16. kwietnia. Z Trewiru i Osnabrück donoszą o okropnych śniegach i burzach z piorunami w całej rozległej okolicy (Na-

wet z Milazzo w Syocyli i z Cagliari w Sardynii donoszą o śniegach i burzach).

Petersburg 16. kwietnia. W kraju Nadamurskim, zarządzanym obecnie przez generał-gubernatora, ma być ustanowione carskie namiestnictwo z siedzibą w Chabarowsku albo Nikolajewsku. W Władywostoku ma być utworzony zarząd marynarski pod przewodnictwem admirała. Po zniesieniu namiestnictwa w Kongresowie jest to pierwsze namiestnictwo w państwie rosyjskim. Krok ten nadzwyczajny zdaje się potwierdzać, że pogłoski co do budowy odnogi od kolei Sybiryjskiej do Portu Artura i oddanie tej kolei pod opiekę wojsk rosyjskich, były prawdziwe.

Rzym 16. kwietnia. W kołach wojskowych zapewniają, że jcn. Baldissera o wiele dalej się posunął, niż rządowe telegramy donoszą. Wraz z Nenelikiem wyruszył Makonon do Tigry, aby się tam połączyć z Alulą i Mangaszem. Włosi muszą się przejąć bardzo mieć na ostrożności; na każdy jednak sposób widoki Włoszech, którzy w 3-3 batalionów (?) i 6 baterii naprzód wyruszyli, są bardzo dobre.

Londyn 16. kwietnia. Dzienniki donoszą, że rząd postanowił wysłać w jesieni do Egiptu 10.000 angielskich żołnierzy celem zdobycia napowrót Sudanu.

Londyn 16. kwietnia. „Biuro Reutersa” donosi z Kairu: Zarządzone wyekwipowanie i uzbrojenie trzech parowców nilowych, które ma być ukończone do sierpnia.

Nowy Jork 16. kwietnia. Przybył tu sławny feldmarszałek japoński Yamagata, który jako wysłannik cesarza udaje się na koronację do Moskwy.

Dział ekonomiczny.

Zarząd Związku handlowego dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie, wydał następującą odezwę: Półnoln tytułownie objawianym życzeniem wielu Kółek rolniczych co do utworzenia we Lwowie centralnego Zakładu handlowego, mającego za zadanie zaopatrywania Kółek roln. i sklepów wiejskich we wszelkie zapotrzebowane towary, Bank kraj. Wydział Rady pow. we Lwowie, i grono ludzi dobrej woli utworzyli stow. udziałową z poręką ogr. do podwójnej wysokości podpisanych udziałów, pod firmą: „Związek handlowy dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie”. Uchwała Sadu kraj. we Lwowie z 15. stycznia 1896 l. 74.358 wpisane zostały do stowarzyszenia do rejestru spółek zarob. i gosp. Zarząd, objawiając na podstawie statutu prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego urządził skład towarów, mieszczący się przy ul. Pańskiej 1. 21. w domu Rady pow. Lwowskiej. Ze składów własnych i komisyjnych, Związek jest w możności zaopatrywania swych odbiorców we wszelkie towary kolonialne i korzenne, w wino i napoje wyskokowe, w cukier, ryż, mąkę, krupy i inne artykuły spożywcze, w świecę, naftę, mydło, oleje i smary, a także w wyroby powroźnicze i szewcarskie, w przybory szkolne i piśmienne, przybory do szycia i haftu, w towary żelazne, sierpy, kosy, w różne artykuły drobiazgowo, w przybory do palenia, zapalaki, nasiona rolnicze i ogrodowe, oraz nawozy sztuczne itp. Nawiązawszy stosunki z pierwszorzędnymi firmami zagranicznymi i krajowymi w celu sprowadzenia do swych składów towarów w większych ilościach i z pierwszej ręki, jest w stanie oddawać te towary naszym odbiorcom, pod możliwie najprzystępniejszymi warunkami. Dla towarów, podlegających opłatom, których nie ma w Lwowie ma oddzielną magazyn tranzytowy w kraj. skład publiczny na dworcu kol. we Lwowie, który umożliwia wysyłanie towaru odbiorcom pojmającowemu bez obciążania takowych temi opłatami. Ceny towarów w składach podawane są w szczegółowych cennikach i ustanawiane w kwotach możliwie najniższych, zaś przy pobieraniu towarów w większych ilościach dla odsprzedaży w skle-

ach, zastrzeżeniem... wówczas już strzelaniem lepiej od niego. Roberta znieść nie mógł... chciał tylko ciągle być ze mną.

— Dobrze, ale cóż on pisze? — zapytała niecierpliwie Edyta. Przy tych słowach położyła rękę na jego ramię.

Pana Boyce tknęło do niemile, ale mimowolnie podniósł w górę spojrzanie. Znał go i on, trzymali Edytę zdale od domu, żeby uciec odcieniem, ciekawym pytaniem dziecka, a gdy przybyła do Mellor, przedsięwzięcia był sobie, zachować w obec swej córki całą swą godność ojcowską. Ale widok jej filozoficznej twarzyczki, nachylającej się nad nim ze współczuciem, rozbudził w nim nowe przedsięwzięcie.

— Pisze do mnie w trzeciej osobie, jeżeli już koniecznie chceś wiedzieć i odsyła mnie do swego agenta, jak gdybym był jakim przybłądą... Wiem ją dobrze, co on chce tem wyrazić. Cały ozerwiec i lipiec przebywali w domu, od trzech tygodni powrócił z panną Ra-burn ze Szkocji, a dotychczas nie dał jeszcze słyszeć o sobie, ani nie byli u nas... Winterbourny i Levenowie postępują tak samo. Przyjemnie, nie ma co mówić!... Tak, tak moje drogie dziecko, będziesz musiała to znieść. Gdy powrócisz do ojczyzny, byłem na tyle nieodrocznym

myśleć, że dawni przyjaciele mojego ojca zapomną o przeszłości i m przebież nigdy nie nie zrobiłem. Ale dajmy temu pokój, co mnie to obchodzi! — mały, ożarnowlosy człowiek wyprostował się dumnie — wystarczy sobie sam; a twoja matka i palec nie poruszy, żeby sobie ludzi pozyskać!

Powyższe słowa nie wypowiedziane były bynajmniej dumnym tonem, jakby przypuszczał należało, brzmiały one raczej jak gorzka skarga.

Myśli Edyty błyskawicznie przebiegały wszystkie wspomnienia, czepiały się wydarzeń ostatnich sześciu tygodni, to siegały dawno minionych dni wakacyjnych! Czyż obecne jej życie miało być rzeczywiście tylko ich dalszym ciągiem?... nowym wydaniem owych tajemniczych historii, upokorzeń i zawodów?

— Co właściwie chciałeś od niego? — zapytała z nagle postanowieniem.

(C. d. n.)

Wiedź 16. kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 361.25, Kredyty węgierskie 389.50, Unionbank 3.99 25, Länderbank 245.75, staatsbany 351.75, Lombardy 96.25, kół polnocno-wschodnia 270.—, tytoniowe 170.—, Rima 240.50, Alpy 85.—, renta miasta 101.25, losy turek 57.20, Marki 58.88.

Frankfurt 16. kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyt 306.12 (361.08), staatsbany 302.12 (351.49), lombardy — (—), alpy — (—).

Wiedeń 16. kwietnia. (Tel. Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 359.25, węg. zakład kredytowy 336.—, anglobanki 159.—, lombardbanki 245.25, koleje państwowe 150.—, elbethal 276.75 akcje tytoniowe 170.—, alpy 84.30, losy tureckie 57.—, unionbanki 301.—, ruble 127.25.

Z rynków towarowych.

Wiedeń 16. kwietnia. Na poniedziałkowy targ przypędzono wołów galicyjskich 985, węgierskich 3312, niemieckich 610 razem 4907 sztuk. Galicyjskie płacono p. m. 28 do 32, 34, —, węgierskie 26 do 30, 34, 34, —, niemieckie 36, do 34, 36, 38 — za 100 kilo miasa.

Wiedeń 16. kwietnia. Na wtorkowy targ dozwolono żywej nierogacizny galicyjskiej 3197 sztuk. Płacono 34 do 38, 40, 42 — zł. za 100 kilo wagi.

Z obserwatorium szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 kwietnia. Najwyższa temperatura od godz. 12 w południe 15 kwietnia br. do godz. 7 rano 16 bm. była +14.0°C, najniższa +2.3°C. Opad deszczu wynosił 0.0 mm. Barometr powoli idzie w górę.

Dziś dnia 17 kwietnia: Rudolfa. — Teodyta M.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 kwietnia.

Hotel Zorka. Z. hr. Rostworowska i M. Siemiginowski z Torskiego, Z. Jaroszyński z Błudnik, A. Kunz z Podwrebiec, K. hr. Rostworowski z Krakowa, dr. M. Fedorowski z Strija, St. Bogusz z Zwora, P. Twardowski z Ekaterinowsk, W. Grünas, G. Seiser, J. Wimmer i E. Schneider z Wiednia.

Nadawane. (Za rubrykę redakcyja nie odpowiada.)

Bez wahania

niechaj każdy odrzuci każdą butelkę Odolu, której opakowanie nie jest związane nicią z plombą bezpieczeństwa. Oboje muszą być nienaruszone. Tylko za tak zabezpieczony Odol bierzemy całą odpowiedzialność. Plomba musi nosić po jednej stronie odcisk „Lingners Odol” po drugiej zaś „Odolfabrik Bodenbach”.

Wiadomości giełtowe

Lwów, dnia 16 kwietnia 1896.

Akcie za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k. 214.— do 222.—, Kolej Lwowa-Gor.-Jasaka po 200 zł. w. a. 293.— do 296.—, Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 350.— do 352.—, Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. 210.— do —, Akcje garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 200.— do 203.—.

Wielkim wyborze MIKOLAJ LUDWIG poleca

Lwów, ulica Halicka 1. 14.

Na błędnych drogach.

Powieść z angielskiego

przez

Mary Humphrey Ward.

(Ciąg dalszy.)

— Więc wedle twego zdania, socyalisci są jedynymi ludźmi, którzy myślą? — zapytała pani Boyce, przystępując do swym psem do okna. — Żal mi tych Hardenów. Słyszę że oddali już wszystko, co posiadali; a o górnym muaiemianem jest, że będziemy mieli bardzo ostrą zimę. Posada pastora i tak nie wiele przynosi. Mimo to mogłoby przebie przybrać wesołość miny... To pierwszym obowiązkiem mezonianików.

Edyta spojrzała na nią przerażona. Zdawało jej się często, że matka z przyjemnością mówi najzłśliwsze uwagi.

— Wesołość miny! — powtórzyła —

lorda Maxwella, właśnie, gdy mówil o niej.

Znał jego odwróciła się nagle i każdy jego ruch obserwowała z nęciłą uwagą. Rozwiał kopertę, przeczytał list i gwałtownie wrzucił go w ogień.

— Odpowiedź nie będzie... posłaniec może odejść.

Chłopak wyszedł. Pan Boyce usiadł znowu przy kominku i starannie zgartywał rozrzucone węgle. Ręka oparta na kolanie, drżała nieznacznie.

Przez chwilę zapanowało głuche milczenie. Bacny obserwator mógłby był zauważyć, jak po twarzy pani Boyce przemknęło lekkie drżenie, które jednak natychmiast opanowała, zresztą wyniosła, królestwa stała postać u okna, w długiej, czarnej sukni, pozostała zupełnie nieruchoma. Nie powiedziała ani słowa i niebawem opuściła pokój.

Edyta obserwowała ojca.

— Czy list ten był od lorda Maxwella? — zapytała.

Pan Boyce odwrócił się nagle, jakby zdziwiony tem, że jeszcze ktoś znajduje się w pokoju. Edyta zauważyła, że wyglądał żółto i nędznie... o wiele starszy od matki. Obudziła się w niej mieszanina uczuć, złożona z niechęci i kłtliwości; wstała i zbliżyła

— Posłaniec pyta, czy ma czekać na odpowiedź.

— A to osobliwszy przypadek! — zawołał pan Boyce z uśmiechem zadowolnienia. — Odcz mś odpowiedź

— Wesołość miny! — powtórzyła —

lorda Maxwella, właśnie, gdy mówil o niej.

Znał jego odwróciła się nagle i każdy jego ruch obserwowała z nęciłą uwagą. Rozwiał kopertę, przeczytał list i gwałtownie wrzucił go w ogień.

— Odpowiedź nie będzie... posłaniec może odejść.

Chłopak wyszedł. Pan Boyce usiadł znowu przy kominku i starannie zgartywał rozrzucone węgle. Ręka oparta na kolanie, drżała nieznacznie.

Przez chwilę zapanowało głuche milczenie. Bacny obserwator mógłby był zauważyć, jak po twarzy pani Boyce przemknęło lekkie drżenie, które jednak natychmiast opanowała, zresztą wyniosła, królestwa stała postać u okna, w długiej, czarnej sukni, pozostała zupełnie nieruchoma. Nie powiedziała ani słowa i niebawem opuściła pokój.

Edyta obserwowała ojca.

— Czy list ten był od lorda Maxwella? — zapytała.

Pan Boyce odwrócił się nagle, jakby zdziwiony tem, że jeszcze ktoś znajduje się w pokoju. Edyta zauważyła, że wyglądał żółto i nędznie... o wiele starszy od matki. Obudziła się w niej mieszanina uczuć, złożona z niechęci i kłtliwości; wstała i zbliżyła

— Posłaniec pyta, czy ma czekać na odpowiedź.

— A to osobliwszy przypadek! — zawołał pan Boyce z uśmiechem zadowolnienia. — Odcz mś odpowiedź

— Wesołość miny! — powtórzyła —

lorda Maxwella, właśnie, gdy mówil o niej.

Znał jego odwróciła się nagle i każdy jego ruch obserwowała z nęciłą uwagą. Rozwiał kopertę, przeczytał list i gwałtownie wrzucił go w ogień.

— Odpowiedź nie będzie... posłaniec może odejść.

Chłopak wyszedł. Pan Boyce usiadł znowu przy kominku i starannie zgartywał rozrzucone węgle. Ręka oparta na kolanie, drżała nieznacznie.

Przez chwilę zapanowało głuche milczenie. Bacny obserwator mógłby był zauważyć, jak po twarzy pani Boyce przemknęło lekkie drżenie, które jednak natychmiast opanowała, zresztą wyniosła, królestwa stała postać u okna, w długiej, czarnej sukni, pozostała zupełnie nieruchoma. Nie powiedziała ani słowa i niebawem opuściła pokój.

Edyta obserwowała ojca.

— Czy list ten był od lorda Maxwella? — zapytała.

Pan Boyce odwrócił się nagle, jakby zdziwiony tem, że jeszcze ktoś znajduje się w pokoju. Edyta zauważyła, że wyglądał żółto i nędznie... o wiele starszy od matki. Obudziła się w niej mieszanina uczuć, złożona z niechęci i kłtliwości; wstała i zbliżyła

— Posłaniec pyta, czy ma czekać na odpowiedź.

— A to osobliwszy przypadek! — zawołał pan Boyce z uśmiechem zadowolnienia. — Odcz mś odpowiedź

— Wesołość miny! — powtórzyła —

lorda Maxwella, właśnie, gdy mówil o niej.

Znał jego odwróciła się nagle i każdy jego ruch obserwowała z nęciłą uwagą. Rozwiał kopertę, przeczytał list i gwałtownie wrzucił go w ogień.

— Odpowiedź nie będzie... posłaniec może odejść.

Chłopak wyszedł. Pan Boyce usiadł znowu przy kominku i starannie zgartywał rozrzucone węgle. Ręka oparta na kolanie, drżała nieznacznie.

Nakładem Księgarni Katolickiej
Dr. WŁAD. MIKOWSKIEGO
w Krakowie
wys. 1a co tylko książka p. t.:
MSZA ŚWIĘTA
po łacinie i po polsku
wedle mszału rzymskiego.
Cena egzempl. 15 ct., z przesyłką
18 centów.

Farby do fasad,
Lakiery i Pokosty
szybkoschnące,
Farby olejne
poleca bardzo tanio
WOLF CZOPP
Lwów, ul. Żółkiewska 1. 2.
Firma założona w r. 1843.

DRUGIE OGŁOSZENIA po cenie od 1000.

Patent ostatni!!!
Krawaty z fabryki krajowej i angielskiej, co tygodniowo świeżo przysyłają, otrzymują i poleca
STANISŁAW GABRIEL
we Lwowie, plac Hallicki 1. 3.

ŁODOWNIE pomykające po 25, 35, 45, 55, 65, 75, 85, 95, 105, 115, 125, 135, 145, 155, 165, 175, 185, 195, 205, 215, 225, 235, 245, 255, 265, 275, 285, 295, 305, 315, 325, 335, 345, 355, 365, 375, 385, 395, 405, 415, 425, 435, 445, 455, 465, 475, 485, 495, 505, 515, 525, 535, 545, 555, 565, 575, 585, 595, 605, 615, 625, 635, 645, 655, 665, 675, 685, 695, 705, 715, 725, 735, 745, 755, 765, 775, 785, 795, 805, 815, 825, 835, 845, 855, 865, 875, 885, 895, 905, 915, 925, 935, 945, 955, 965, 975, 985, 995, 1005, 1015, 1025, 1035, 1045, 1055, 1065, 1075, 1085, 1095, 1105, 1115, 1125, 1135, 1145, 1155, 1165, 1175, 1185, 1195, 1205, 1215, 1225, 1235, 1245, 1255, 1265, 1275, 1285, 1295, 1305, 1315, 1325, 1335, 1345, 1355, 1365, 1375, 1385, 1395, 1405, 1415, 1425, 1435, 1445, 1455, 1465, 1475, 1485, 1495, 1505, 1515, 1525, 1535, 1545, 1555, 1565, 1575, 1585, 1595, 1605, 1615, 1625, 1635, 1645, 1655, 1665, 1675, 1685, 1695, 1705, 1715, 1725, 1735, 1745, 1755, 1765, 1775, 1785, 1795, 1805, 1815, 1825, 1835, 1845, 1855, 1865, 1875, 1885, 1895, 1905, 1915, 1925, 1935, 1945, 1955, 1965, 1975, 1985, 1995, 2005, 2015, 2025, 2035, 2045, 2055, 2065, 2075, 2085, 2095, 2105, 2115, 2125, 2135, 2145, 2155, 2165, 2175, 2185, 2195, 2205, 2215, 2225, 2235, 2245, 2255, 2265, 2275, 2285, 2295, 2305, 2315, 2325, 2335, 2345, 2355, 2365, 2375, 2385, 2395, 2405, 2415, 2425, 2435, 2445, 2455, 2465, 2475, 2485, 2495, 2505, 2515, 2525, 2535, 2545, 2555, 2565, 2575, 2585, 2595, 2605, 2615, 2625, 2635, 2645, 2655, 2665, 2675, 2685, 2695, 2705, 2715, 2725, 2735, 2745, 2755, 2765, 2775, 2785, 2795, 2805, 2815, 2825, 2835, 2845, 2855, 2865, 2875, 2885, 2895, 2905, 2915, 2925, 2935, 2945, 2955, 2965, 2975, 2985, 2995, 3005, 3015, 3025, 3035, 3045, 3055, 3065, 3075, 3085, 3095, 3105, 3115, 3125, 3135, 3145, 3155, 3165, 3175, 3185, 3195, 3205, 3215, 3225, 3235, 3245, 3255, 3265, 3275, 3285, 3295, 3305, 3315, 3325, 3335, 3345, 3355, 3365, 3375, 3385, 3395, 3405, 3415, 3425, 3435, 3445, 3455, 3465, 3475, 3485, 3495, 3505, 3515, 3525, 3535, 3545, 3555, 3565, 3575, 3585, 3595, 3605, 3615, 3625, 3635, 3645, 3655, 3665, 3675, 3685, 3695, 3705, 3715, 3725, 3735, 3745, 3755, 3765, 3775, 3785, 3795, 3805, 3815, 3825, 3835, 3845, 3855, 3865, 3875, 3885, 3895, 3905, 3915, 3925, 3935, 3945, 3955, 3965, 3975, 3985, 3995, 4005, 4015, 4025, 4035, 4045, 4055, 4065, 4075, 4085, 4095, 4105, 4115, 4125, 4135, 4145, 4155, 4165, 4175, 4185, 4195, 4205, 4215, 4225, 4235, 4245, 4255, 4265, 4275, 4285, 4295, 4305, 4315, 4325, 4335, 4345, 4355, 4365, 4375, 4385, 4395, 4405, 4415, 4425, 4435, 4445, 4455, 4465, 4475, 4485, 4495, 4505, 4515, 4525, 4535, 4545, 4555, 4565, 4575, 4585, 4595, 4605, 4615, 4625, 4635, 4645, 4655, 4665, 4675, 4685, 4695, 4705, 4715, 4725, 4735, 4745, 4755, 4765, 4775, 4785, 4795, 4805, 4815, 4825, 4835, 4845, 4855, 4865, 4875, 4885, 4895, 4905, 4915, 4925, 4935, 4945, 4955, 4965, 4975, 4985, 4995, 5005, 5015, 5025, 5035, 5045, 5055, 5065, 5075, 5085, 5095, 5105, 5115, 5125, 5135, 5145, 5155, 5165, 5175, 5185, 5195, 5205, 5215, 5225, 5235, 5245, 5255, 5265, 5275, 5285, 5295, 5305, 5315, 5325, 5335, 5345, 5355, 5365, 5375, 5385, 5395, 5405, 5415, 5425, 5435, 5445, 5455, 5465, 5475, 5485, 5495, 5505, 5515, 5525, 5535, 5545, 5555, 5565, 5575, 5585, 5595, 5605, 5615, 5625, 5635, 5645, 5655, 5665, 5675, 5685, 5695, 5705, 5715, 5725, 5735, 5745, 5755, 5765, 5775, 5785, 5795, 5805, 5815, 5825, 5835, 5845, 5855, 5865, 5875, 5885, 5895, 5905, 5915, 5925, 5935, 5945, 5955, 5965, 5975, 5985, 5995, 6005, 6015, 6025, 6035, 6045, 6055, 6065, 6075, 6085, 6095, 6105, 6115, 6125, 6135, 6145, 6155, 6165, 6175, 6185, 6195, 6205, 6215, 6225, 6235, 6245, 6255, 6265, 6275, 6285, 6295, 6305, 6315, 6325, 6335, 6345, 6355, 6365, 6375, 6385, 6395, 6405, 6415, 6425, 6435, 6445, 6455, 6465, 6475, 6485, 6495, 6505, 6515, 6525, 6535, 6545, 6555, 6565, 6575, 6585, 6595, 6605, 6615, 6625, 6635, 6645, 6655, 6665, 6675, 6685, 6695, 6705, 6715, 6725, 6735, 6745, 6755, 6765, 6775, 6785, 6795, 6805, 6815, 6825, 6835, 6845, 6855, 6865, 6875, 6885, 6895, 6905, 6915, 6925, 6935, 6945, 6955, 6965, 6975, 6985, 6995, 7005, 7015, 7025, 7035, 7045, 7055, 7065, 7075, 7085, 7095, 7105, 7115, 7125, 7135, 7145, 7155, 7165, 7175, 7185, 7195, 7205, 7215, 7225, 7235, 7245, 7255, 7265, 7275, 7285, 7295, 7305, 7315, 7325, 7335, 7345, 7355, 7365, 7375, 7385, 7395, 7405, 7415, 7425, 7435, 7445, 7455, 7465, 7475, 7485, 7495, 7505, 7515, 7525, 7535, 7545, 7555, 7565, 7575, 7585, 7595, 7605, 7615, 7625, 7635, 7645, 7655, 7665, 7675, 7685, 7695, 7705, 7715, 7725, 7735, 7745, 7755, 7765, 7775, 7785, 7795, 7805, 7815, 7825, 7835, 7845, 7855, 7865, 7875, 7885, 7895, 7905, 7915, 7925, 7935, 7945, 7955, 7965, 7975, 7985, 7995, 8005, 8015, 8025, 8035, 8045, 8055, 8065, 8075, 8085, 8095, 8105, 8115, 8125, 8135, 8145, 8155, 8165, 8175, 8185, 8195, 8205, 8215, 8225, 8235, 8245, 8255, 8265, 8275, 8285, 8295, 8305, 8315, 8325, 8335, 8345, 8355, 8365, 8375, 8385, 8395, 8405, 8415, 8425, 8435, 8445, 8455, 8465, 8475, 8485, 8495, 8505, 8515, 8525, 8535, 8545, 8555, 8565, 8575, 8585, 8595, 8605, 8615, 8625, 8635, 8645, 8655, 8665, 8675, 8685, 8695, 8705, 8715, 8725, 8735, 8745, 8755, 8765, 8775, 8785, 8795, 8805, 8815, 8825, 8835, 8845, 8855, 8865, 8875, 8885, 8895, 8905, 8915, 8925, 8935, 8945, 8955, 8965, 8975, 8985, 8995, 9005, 9015, 9025, 9035, 9045, 9055, 9065, 9075, 9085, 9095, 9105, 9115, 9125, 9135, 9145, 9155, 9165, 9175, 9185, 9195, 9205, 9215, 9225, 9235, 9245, 9255, 9265, 9275, 9285, 9295, 9305, 9315, 9325, 9335, 9345, 9355, 9365, 9375, 9385, 9395, 9405, 9415, 9425, 9435, 9445, 9455, 9465, 9475, 9485, 9495, 9505, 9515, 9525, 9535, 9545, 9555, 9565, 9575, 9585, 9595, 9605, 9615, 9625, 9635, 9645, 9655, 9665, 9675, 9685, 9695, 9705, 9715, 9725, 9735, 9745, 9755, 9765, 9775, 9785, 9795, 9805, 9815, 9825, 9835, 9845, 9855, 9865, 9875, 9885, 9895, 9905, 9915, 9925, 9935, 9945, 9955, 9965, 9975, 9985, 9995, 10005, 10015, 10025, 10035, 10045, 10055, 10065, 10075, 10085, 10095, 10105, 10115, 10125, 10135, 10145, 10155, 10165, 10175, 10185, 10195, 10205, 10215, 10225, 10235, 10245, 10255, 10265, 10275, 10285, 10295, 10305, 10315, 10325, 10335, 10345, 10355, 10365, 10375, 10385, 10395, 10405, 10415, 10425, 10435, 10445, 10455, 10465, 10475, 10485, 10495, 10505, 10515, 10525, 10535, 10545, 10555, 10565, 10575, 10585, 10595, 10605, 10615, 10625, 10635, 10645, 10655, 10665, 10675, 10685, 10695, 10705, 10715, 10725, 10735, 10745, 10755, 10765, 10775, 10785, 10795, 10805, 10815, 10825, 10835, 10845, 10855, 10865, 10875, 10885, 10895, 10905, 10915, 10925, 10935, 10945, 10955, 10965, 10975, 10985, 10995, 11005, 11015, 11025, 11035, 11045, 11055, 11065, 11075, 11085, 11095, 11105, 11115, 11125, 11135, 11145, 11155, 11165, 11175, 11185, 11195, 11205, 11215, 11225, 11235, 11245, 11255, 11265, 11275, 11285, 11295, 11305, 11315, 11325, 11335, 11345, 11355, 11365, 11375, 11385, 11395, 11405, 11415, 11425, 11435, 11445, 11455, 11465, 11475, 11485, 11495, 11505, 11515, 11525, 11535, 11545, 11555, 11565, 11575, 11585, 11595, 11605, 11615, 11625, 11635, 11645, 11655, 11665, 11675, 11685, 11695, 11705, 11715, 11725, 11735, 11745, 11755, 11765, 11775, 11785, 11795, 11805, 11815, 11825, 11835, 11845, 11855, 11865, 11875, 11885, 11895, 11905, 11915, 11925, 11935, 11945, 11955, 11965, 11975, 11985, 11995, 12005, 12015, 12025, 12035, 12045, 12055, 12065, 12075, 12085, 12095, 12105, 12115, 12125, 12135, 12145, 12155, 12165, 12175, 12185, 12195, 12205, 12215, 12225, 12235, 12245, 12255, 12265, 12275, 12285, 12295, 12305, 12315, 12325, 12335, 12345, 12355, 12365, 12375, 12385, 12395, 12405, 12415, 12425, 12435, 12445, 12455, 12465, 12475, 12485, 12495, 12505, 12515, 12525, 12535, 12545, 12555, 12565, 12575, 12585, 12595, 12605, 12615, 12625, 12635, 12645, 12655, 12665, 12675, 12685, 12695, 12705, 12715, 12725, 12735, 12745, 12755, 12765, 12775, 12785, 12795, 12805, 12815, 12825, 12835, 12845, 12855, 12865, 12875, 12885, 12895, 12905, 12915, 12925, 12935, 12945, 12955, 12965, 12975, 12985, 12995, 13005, 13015, 13025, 13035, 13045, 13055, 13065, 13075, 13085, 13095, 13105, 13115, 13125, 13135, 13145, 13155, 13165, 13175, 13185, 13195, 13205, 13215, 13225, 13235, 13245, 13255, 13265, 13275, 13285, 13295, 13305, 13315, 13325, 13335, 13345, 13355, 13365, 13375, 13385, 13395, 13405, 13415, 13425, 13435, 13445, 13455, 13465, 13475, 13485, 13495, 13505, 13515, 13525, 13535, 13545, 13555, 13565, 13575, 13585, 13595, 13605, 13615, 13625, 13635, 13645, 13655, 13665, 13675, 13685, 13695, 13705, 13715, 13725, 13735, 13745, 13755, 13765, 13775, 13785, 13795, 13805, 13815, 13825, 13835, 13845, 13855, 13865, 13875, 13885, 13895, 13905, 13915, 13925, 13935, 13945, 13955, 13965, 13975, 13985, 13995, 14005, 14015, 14025, 14035, 14045, 14055, 14065, 14075, 14085, 14095, 14105, 14115, 14125, 14135, 14145, 14155, 14165, 14175, 14185, 14195, 14205, 14215, 14225, 14235, 14245, 14255, 14265, 14275, 14285, 14295, 14305, 14315, 14325, 14335, 14345, 14355, 14365, 14375, 14385, 14395, 14405, 14415, 14425, 14435, 14445, 14455, 14465, 14475, 14485, 14495, 14505, 14515, 14525, 14535, 14545, 14555, 14565, 14575, 14585, 14595, 14605, 14615, 14625, 14635, 14645, 14655, 14665, 14675, 14685, 14695, 14705, 14715, 14725, 14735, 14745, 14755, 14765, 14775, 14785, 14795, 14805, 14815, 14825, 14835, 14845, 14855, 14865, 14875, 14885, 14895, 14905, 14915, 14925, 14935, 14945, 14955, 14965, 14975, 14985, 14995, 15005, 15015, 15025, 15035, 15045, 15055, 15065, 15075, 15085, 15095, 15105, 15115, 15125, 15135, 15145, 15155, 15165, 15175, 15185, 15195, 15205, 15215, 15225, 15235, 15245, 15255, 15265, 15275, 15285, 15295, 15305, 15315, 15325, 15335, 15345, 15355, 15365, 15375, 15385, 15395, 15405, 15415, 15425, 15435, 15445, 15455, 15465, 15475, 15485, 15495, 15505, 15515, 15525, 15535, 15545, 15555, 15565, 15575, 15585, 15595, 15605, 15615, 15625, 15635, 15645, 15655, 15665, 15675, 15685, 15695, 15705, 15715, 15725, 15735, 15745, 15755, 15765, 15775, 15785, 15795, 15805, 15815, 15825, 15835, 15845, 15855, 15865, 15875, 15885, 15895, 15905, 15915, 15925, 15935, 15945, 15955, 15965, 15975, 15985, 15995, 16005, 16015, 16025, 16035, 16045, 16055, 16065, 16075, 16085, 16095, 16105, 16115, 16125, 16135, 16145, 16155, 16165, 16175, 16185, 16195, 16205, 16215, 16225, 16235, 16245, 16255, 16265, 16275, 16285, 16295, 16305, 16315, 16325, 16335, 16345, 16355, 16365, 16375, 16385, 16395, 16405, 16415, 16425, 16435, 16445, 16455, 16465, 16475, 16485, 16495, 16505, 16515, 16525, 16535, 16545, 16555, 16565, 16575, 16585, 16595, 16605, 16615, 16625, 16635, 16645, 16655, 16665, 16675, 16685, 16695, 16705, 16715, 16725, 16735, 16745, 16755, 16765, 16775, 16785, 16795, 16805, 16815, 16825, 16835, 16845, 16855, 16865, 16875, 16885, 16895, 16905, 16915, 16925, 16935, 16945, 16955, 16965, 16975, 16985, 16995, 17005, 17015, 17025, 17035, 17045, 17055, 17065, 17075, 17085, 17095, 17105, 17115, 17125, 17135, 17145, 17155, 17165, 17175, 17185, 17195, 17205, 17215, 17225, 17235, 17245, 17255, 17265, 17275, 17285, 17295, 17305, 17315, 17325, 17335, 17345, 17355, 17365, 17375, 17385, 17395, 17405, 17415, 17425, 17435, 17445, 17455, 17465, 17475, 17485, 17495, 17505, 17515, 17525, 17535, 17545, 17555, 17565, 17575, 17585, 17595, 17605, 17615, 17625, 17635, 17645, 17655, 17665, 17675, 17685, 17695, 17705, 17715, 17725, 17735, 17745, 17755, 17765, 17775, 17785, 17795, 17805, 17815, 17825, 17835, 17845, 17855, 17865, 17875, 17885, 17895, 17905, 17915, 17925, 17935, 17945, 17955, 17965, 17975, 17985, 17995, 18005, 18015, 18025, 18035, 18045, 18055, 18065, 18075, 18085, 18095, 18105, 18115, 18125, 18135, 18145, 18155, 18165, 18175, 18185, 18195, 18205, 18215, 18225, 18235, 18245, 18255, 18265, 18275, 18285, 18295, 18305, 18315, 18325, 18335, 18345, 18355, 18365, 18375, 18385, 18395, 18405, 18415, 18425, 18435, 18445, 18455, 18465, 18475, 18485, 18495, 18505, 18515, 18